

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, piątek dnia 27 listopada 1936

Nr. 553

Rok 31

Dwieście tysięcy ludzi opuściło Madryt

Ludność żywi się jedynie ryżem i ziemniakami — Krwawe tłumienie objawów niezadowolenia

Madryt. (PAT) Dotychczas 200 tysięcy osób ludności cywilnej opuściło stolicę. Cudzoziemcy też opuszczają miasto. Wczoraj zrana opuścili Madryt członkowie ambasady Stanów Zjednoczonych i około 30 obywateli francuskich. Wszyscy oni udali się samochodami do Walencji.

Talavera de la Reina. (PAT.) Specjalny korespondent Havasa donosi: W ręce wojsk powstańczych wpadł na skrzyżowaniu dróg do Boadila i Campaneta samochód, którym jechało 5 młodych kobiet, pod ochroną 2 milicjantów w kierunku frontu. Kobiety te były „wojennymi chrestnemi matkami” i wiozły żywność oraz podarki dla walczących na froncie rządowych żołnierzy.

Przesłuchane, oświadczyły kobiety te, iż sądziły, że znajdują się na terenie zajęтым przez wojska rządowe, gdyż radio madryckie nadało komunikat o zwycięstwie na tym odcinku frontu i zajęciu Talavery.

Zapytane o stosunki, panujące w opłódnym Madrycie, oświadczyły kobiety te, że ludność od dłuższego już czasu odżywia się jedynie ryżem i kartoflami. Każdego wieczoru wychodzi ludność z miasta na drogę wiodącą do Taragonu i rabuje tam transporty wiozące żywność na front. Na każdej z ulic Madrytu znajduje się prowizoryczny szpital, przepelniony zakażniami chorymi i rannymi. — Więźniowie, których ilość dochodziła ostatnio do 5 tysięcy, zostali z Madrytu wywiezieni. Cała prawie ludność stolicy mieszka lub obozuje w strefie neutralnej.

Według relacji uchodźców i żołnierzy milicji, którzy przeszli na stronę powstańców na terenie stolicy, zajmowanym jeszcze przez wojska czerwone, panuje ogólny chaos. Przez cały dzień niemal odbywają się pochody demonstracyjne, w których manifestująca ludność domaga się zakończenia krwawej walki bratobójczej i poddania się miasta. Demonstracje te niejednokrotnie tłumione są przez wojska czerwone bardzo krwawo.

Wczoraj na frontach

Sewilla. (PAT) Rozgłoszenia powstańcza ogłasza następujący komunikat: Na froncie Madrytu posunęliśmy się nieco naprzód w dzielnicy Arguellos w pobliżu pałacyku Moncloa i w dzielnicy Cuatro Caminos. Błotnistota terenu tamowała ruchy piechoty i współpracę czołgów. Ogólne położenie korzystne.

W środę o godz. 14.30 eskadra lot-

nicza bombardowała gmachy więzienia wzorowego i perfumerji „Gal”, które wzięła pozatem pod ostrzał artylerji, niszcząc je ogniem całkowicie.

W czwartek zrana jeszcze widoczne były płomienie, wydobywające się z tych gmachów. Piechota narodowa ruszyła do ataku w tym kierunku.

Igraszki Gdańska



Warszawska ciocia: — Chłopcze, co ty wyprawiasz? Zniszczysz tak cenną dla mnie książkę!

Gdańsk: — Gdzieżtam! Chcę dodać tylko jeszcze parę punktów do czternastu Wilsona!

Położenie na wyższych uczelniach

Blokada Nowego Domu Akademickiego w Poznaniu trwa wśród wzorowego porządku

W południe przed gmachem Domu Akademickiego zebrały się rzesze publiczności i studentów W. S. H., manifestując swą solidarność z młodzieżą akademicką, wypełniającą szczerze wszystkie okna frontowe, wychodzące na ul. Wały Leszczyńskiego.

Odśpiewano z wielkim zapalem „Hymn Młodych”, którego publiczność wystąpiła w wielkiej powadze i z odkrytymi głowami. Wznoszono również okrzyki na cześć Obozu Narodowego i armji narodowej.

Jeden z studentów z okna zajętego gmachu wskazał w dobitnych zdaniach o co walczy młodzież akademicka uniwersytetu poznańskiego. Przemówienie przerywano co chwila hucznymi

oklaskami. Poczem powtórnie odśpiewano hymn młodzieży narodowej.

Porządek wśród zgromadzonych w Domu Akademickim nadal panuje wzorowy, jak również i wola wytrwania aż do zwycięstwa.

Z wielką radością są witane paczki, przesyłane od znajomych, a także i od bezimiennych ofiarodawców. Paczki te są wielką pomocą w wyżywieniu załogi gmachu.

Z niemniejszą również radością rozchwytywane są nadchodzące bezpłatnie dzienniki, opisujące zajścia na wyższych uczelniach. Szczególnie z wielką uwagą czyta się wiadomości prasy narodowej — „Kurjera Poznańskiego” i „Orędownika”.

O godz. 10 dnia wczorajszego (czwartku) zebrał się senat uniwersytetu poznańskiego, który obradował aż do godz. 13, rozpatrując przedstawione postulaty młodzieży.

Senat rozumiejąc o co chodzi młodzieży i ustosunkowując się do jej żądań przychylnie, wyznaczył p. dziekana prof. dr. Winiarskiego i p. kuratora prof. dr. Dobrowolskiego, by porozumieć się z zarządem „Bratniej Pomocy”. To też o godz. 16.20 wspomniani przedstawiciele Wysokiego Senatu odbyli konferencję z zarządem „Bratniej Pomocy” w osobach prezesa p. Kempńskiego, p. Brentza i p. Mioduszczyńskiego.

W wyniku jej postanowiono odbyć naradę z komitetem blokady w piątek o godz. 12.30.

Wieczorem o godz. 18.30 odbył się drugi wiec na terenie blokady, na którym mówcy przedstawili stanowisko

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że we wtorek, 1 grudnia, wygłosi odczyt Adolf Nowaczyński p. t.

„Nieznany hołd pruski w Poznaniu”

na rzecz funduszu wdów i sierót po dziennikarzach.

Senatu Akademickiego i jeszcze raz sprecyzowali postulaty młodzieży akademickiej.

W godzinach wieczornych komitet blokady obostrzył regulamin porządkowy, nie wypuszczając nikogo, nawet za przepustką i nie zezwalając na odwiezanie.

Większe rzesze publiczności zebrały się przed Domem Akademickim o godz. 20.30 i po raz drugi o godz. 23.30. Do zebranych studenci wygłosili przemówienia, zapewniając, że walka obecna toczy się nie tylko o opłaty, ale również o sprawy ważniejsze. Mówcy wskazywali na narodowe znaczenie dążeń młodzieży akademickiej. Po odśpiewaniu „Hymnu Młodych”, „Pieśni Bojowej” oraz po wzniesieniu okrzyków na cześć Polski narodowej i po odśpiewaniu pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zgromadzeni rozeszli się, a młodzież akademicka udała się na spoczynek.

Po zamknięciu uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Zamknięcie uniwersytetu warszawskiego jest drugim takim zarządzeniem.

Pierwsze miało miejsce w 1933 r. i trwało kilka tygodni. Ciężar wpisowego wówczas został zlagodzony i wyniósł 2 złote opłaty manipulacyjnej. Jak będzie obecnie, nie można sobie wyobrazić. Nie jest wykluczone, że władze zastosują to samo do tych, którzy nie brali udziału w blokadzie.

Na innych uczelniach wykłady są zawieszane. W ten sposób w stolicy nie jest czynny ani jeden wyższy zakład naukowy. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Sprawa aresztowanych studentów została przekazana prokuratorowi do spraw politycznych, Piotrowskiemu.

Studentki w liczbie 49, które zatrzymano na terenie uczelni, zostały zaraz po wylegitymowaniu zwolnione. Wobec akademików mają być zastosowane artykuły 129 i 163 k. k., przewidujące sankcje za opór policji. Część spraw będzie przekazana do rozpatrzenia w trybie karno-administracyjnym.

Intendentura przystąpiła do naprawienia szkód, wyrządzonych w czasie blokady. Straty wynoszą około 3000 zł. Podczas oględzin gmachu, w kotłowni znaleziono 7 studentów, którzy suszyli zmoczone ubrania.

Mężczyzn ogółem policja zatrzymała 248, w tem 23 osoby nie będące akademikami. (w)

Z pobytu gości rumuńskich

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe min. Antonescu złożył wizyty marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi, premierowi gen. Sławoj-Składkowskiemu i ministrowi spraw zagr. Beckowi, następnie złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności posła rumuńskiego Zamfirescu, członków poselstwa, dyrektora protokółu dypl. Romera i przedstawicieli władz wojskowych, przyczem asystowała kompanja z sztandarem. W chwili składania wienca orkiestra odegrała hymny narodowe rumuński i polski.

Echa paktu niemiecko-japońskiego

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi: O umowie niemiecko-japońskiej min. spraw zagranicznych komunikuje, że Japonja upatruje w tym układzie podstawę dla wymiany kulturalnej pomiędzy wschodem a zachodem, a więc jedną z rękoi pokojowego świata. Zarówno w Niemczech jak i w Japonji i we Włoszech czyni się przygotowania do takiej wymiany. Stosowna wymiana kulturalna pomiędzy Niemcami, Włochami i Japonją jest dowodem współpracy, wykraczającej daleko poza zakres dyplomatycznych stosunków.

London. (PAT) Reuter zaprzecza pogłoskom, pochodzącym z Tokio, jakoby należało oczekiwać w najbliższej

przyszłości zawarcia porozumienia chińskiego - brytyjskiego.

Berlin. (PAT) Echa zagraniczne, wywołane podpisaniem sojuszu niemiecko-japońskiego, zajmują obok licznych komentarzy całe lamy prasy niemieckiej. Nastroje, wywołane w stolicach europejskich, reasumują w Berlinie w następujący sposób: W Moskwie — pełne nienawiści rozgoryczenie, w Paryżu — niemały zaskoczenie, w Londynie — negatywna rezerwa, w Rzymie — gorące i pozytywne uznanie.

W zagranicznych kołach politycznych Berlina nie kryją przypuszczenia, że sojusz niemiecko-japoński wywrze niewątpliwie swój wpływ na kształtowanie się rozmów na temat Lokarna.

Z CHWILI

Czy to się Żydom i ich przyjaciółom wśród Polaków podoba czy nie, ruch, zmierzający do odzyskania Polski, szerzy się w całym kraju z siłą wręcz żywiołową. W ruchu tym odgrywa wybitną rolę młode pokolenie, a w nim znowu specjalnie młodzież akademicka.

Jest to więcej, niż zrozumieli, na co zwraca uwagę „Warsz Dziennik Narodowy” w następujących wywodach:

„Trudno się dziwić, że w tym ruchu, w przejawach jego dynamiki, spotykamy coraz częściej młodzież akademicką w pierwszych szeregach. Młodzież ta niejednokrotnie lepiej od reszty społeczeństwa widzi konieczność wyzwolenia się spod przewagi żydowskiej, gdyż jej w większym stopniu, niż starszym, grozi niebezpieczeństwo tej przewagi.

„Dość przejrzeć statystykę wolnych zawodów w Polsce i stwierdzić ich przeobrażenie, aby zdać sobie sprawę, jaki los czeka naszą młodzież akademicką po wyjściu z murów uczelni. A przecież nietylko tym motywem powoduje się nasza młodzież. Ma ona na oku przedewszystkiem całość zagadnienia i niebezpieczeństwo, jakie grozi krajowi, gdyby dostał się pod przemożny wpływ Żydów i wysługujących się im Polaków.”

Jak niebezpieczeństwo to jest wielkie, w jakim stopniu, rozzuchwalili się Żydzi, tego dowodem między innymi groźba żydowskiego „Naszego Przeglądu”, który o wypadkach w szkołach wyższych powiada, że są one — „wstępem do wojny domowej, której rozkosze widzimy obecnie w Hiszpanji, a która w Polsce rokuje skutki daleko bardziej opłakane”.

Czyli groźba: nie zrzucacie jarzma żydowskiego, bo, jeżeli się ośmielicie to uczynić, my Polsce zgotujemy „skutki daleko bardziej opłakane”, niż w Hiszpanji! Taki stopień osiągnęła już czelność żydowska.

A może dobrze, że się tak obnaża prawdziwa dusza żydowska? Są przecież Polacy, którzy jakby wciąż jeszcze niczego nie widzieli i niczego nie zrozumieli. Może groźenie Polsce przez Żydów — Hiszpanją otworzy ślepcom ostatecznie oczy!

*

Z powodu powołania p. Kajetana Morawskiego na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu i zastępcy sternika tego resortu, mówi się w Warszawie, że minister Kwiatkowski reprezentuje kierunek, usiłujący „pozytywnie” dla obecnego systemu przez powierzanie ich przedstawicielom stanowisk w rządzie i w administracji państwowej.

Donoszą nam z Warszawy, że było tam w ostatnich tygodniach wymieniane nazwisko p. Adolfa Bnińskiego, prezesa Akcji Katolickiej, w związku z opróżnieniem stanowiskiem podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa; nadzieje jednak w tym kierunku odnośnych warszawskich sfer „sanacyjnych” okazały się nierealne. Nie znaczy to, by się w tych kołach było porzuciło myśl zasadniczą „nawiązania kontaktu” ze społeczeństwem wielkopolskim.

Tylko, że ten kontakt obozu „sanacyjnego” ze społeczeństwem wielkopolskim, to wcale a wcale nie taka prosta i łatwa rzecz....

*

Zebranie przedwyborcze śródmieścia

Zapowiedziane na wczoraj wieczór zebranie przedwyborcze Stronnictwa Narodowego w gmachu Domu Rzemieślniczego odbyło się z powodu odmówienia niemal w ostatniej chwili sali, w lokalu p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej.

Zwarty tłum członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego wypełnił salę, korytarze i schody do niej wiodące, oraz przyległy dziedziniec. Znaczne grupy osób, nie mogąc dostać się do wnętrza, gromadziły się na ulicy.

Słowa zagajenia wygłosił kierownik koła śródmieście S. N. Maksymilian Weber. Następnie przemawiał kandydat na radnego Wiktor Czysty, przedstawiając wyczerpująco całokształt gospodarki miejskiej w ujęciu narodowym. Polityka gospodarza miejska powinna być tego rodzaju, by przy najmniejszym, dostosowaniem do możliwości obciążeniu dać obywatelom maksimum udogodnień i korzyści. O całości gospodarki miejskiej i w sformułowaniu programowym i w realizacji praktycznej decydować winien interes jak najszerzy kół obywateli Poznania.

Kolejny mówca, dr. Jan Białasik z Pleszewa, dał przekrój zachwasczenia polskiego życia we wszelkich jego przejawach, a zwłaszcza w dziedzinie najważniejszej, mianowicie kultury

narodowej. Zorganizowany naród, w oparciu o zmobilizowaną tężną ludu miast i wsi, dokonać musi zasadniczych przekształceń, aby oczyścić ducha kultury polskiej z obcej, a zwłaszcza żydowskiej rdzy. Trzeba zmienić atmosferę moralną, by uchronić naród polski od załamania. Szeroki oddech i horyzont wywalczyc może Polsce tylko obóz narodowy. Wybory poznańskie muszą być wyrazem postępującej ciągle konsolidacji wewnętrznej siły narodu i narastania jego świadomej energii zdobywczej.

Trzeci mówca red. Stanisław Czapiewski nakreślił w szerokich rzutach podstawy jasnego, wyraźnego programu, z jakim idzie Stronnictwo Narodowe do wyborów, przeciwstawiając go demagogicznej, jałowej frazeologii stronnictwa, przeciwnych Obozowi Narodowemu.

Zgromadzeni zsolidaryzowali się z rzeczowymi wywodami mówców entuzjastycznymi oklaskami.

Na zakończenie przemawiał przewodniczący, wzywając do wytrwałej pracy uświadamiającej. Zapal i umiowanie sprawy winno się przedewszystkiem ujawnić w czynie. Na wniosek z sali uchwalono wyrazić uznanie poznańskiej młodzieży akademickiej za jej ostatnie wystąpienia. Hymn Młodych zamknął zebranie. (1)

Pilne sprawy gdyńskie

Gdynia. (Tel. wł.) W środę obradowała w urzędzie morskim Rada Portowa. Z oficjalnego komunikatu wiadomo, że przedmiotem obrad były sprawy budownictwa mieszkaniowego dla robotników portowych, ulokowania stacji bunkrowej paliwa płynnego oraz handlu shiphandlerskiego.

Dwie ostatnie sprawy sa w Gdyni przedmiotem dużych zainteresowań. Do Gdyni zawija coraz więcej statków motorowych a centralne położenie naszego portu na Bałtyku predestynuje go na stację bunkrowa. Obecna stacja bunkrowa paliwa płynnego „Polminu” przy basenie południowym jest nie-

wystarczająca i jest w nieodpowiednim miejscu. Uchwała rady portu poszła w kierunku załatwienia tej sprawy po myśli aktualnych potrzeb.

Sprawa handlu shiphandlerskiego (zaopatrywania okrętów) nie jest w Gdyni nadal należycie postawiona. Rada Portu jednak mogła w tej sprawie wydać tylko swoją opinię. Daleko większy głos w tej sprawie przypada samorządowi gospodarczemu. W Gdyni chętnie widziano, aby koncesje shiphandlerskie nie były udzielane wyłącznie Żydom i w dodatku zagranicznym. (p)

Znaleziska archeologiczne

Wilno. (PAT) Podczas prac przy konserwacji ruin zamku na wileńskiej Górze Zamkowej znaleziono przypadkowo ciekawe zabytki, prawdopodobnie z wieku 14-go, nader cenne dla badań wczesnohistorycznych na Wileńszczyźnie. Są to mianowicie topór bojowy, który typologicznie należy do podobnych zabytków letto-litewskich z okresu wczesnohistorycznego, poza-tem grociki żelazne do strzał, bardzo dużo prymitywnej ceramiki — prze-

ważnie z falistymi ornamentami, oraz dzban z ciekawą ornamentacją. Zabytkami temi zaopiekowała się kustoszka muzeum archeologii przedhistorycznej U. S. B. dr. H. Cehak-Hołubowiczowa.

Należy dodać, że muzeum archeologii przedhistorycznej przed paru laty prowadziło wykopaliska na Górze Bekieszowej w Wilnie, gdzie znaleziono podobne zabytki.

Roboty na Górze Zamkowej zostały

W żydowskim „Naszym Przeglądzie” znajdujemy następującą notatkę:

„Ministerstwo oświaty zatwierdziło koncesję na pierwszy w Polsce szkolny teatr objazdowy p. n. „Piomyk”. Koncesjonariuszem jest Związek Nauczycielstwa Polskiego, będący, jak wiadomo, wydawcą tygodnika dla dzieci o tej samej nazwie.”

Ciekawi byłibyśmy dowiedzieć się, jakiej gwarancji zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego i redakcji „Piomyka” udzieliły władzom, że nie powtórzą się już wypadki filobolszewickiej propagandy, uprawianej przez „Piomyk”, a stwierdzonej ostatnio nawet przez sąd państwowy....

wzbudzającym zaufanie... Dlaczego Słomian wykręcał się „towarzyską” wizytą, skoro bez obawy mógłby powtórzyć treść rozmowy?

— Więc widział pan wówczas Słomiana po raz pierwszy w życiu?

— Tak!

Twarz Anderssona jest zbyt pocziwa, trudno mu nie wierzyć. Sędzia zalamuje ręce: niech więc świadek wytłumaczy sprzeczność w zeznaniu Słomiana, który powołuje się niepotrzebnie na dawną znajomość z kapitanem?

— Tak powiedział? Dawna znajomość? — Cały wychylił się ku sędziemu i rozwarł oczy, a krzesło trzeszczy i chwile się niebezpiecznie.

Co ma odpowiedzieć? Teraz mógłby uczynić krok, kilkoma słowami rozprószyć wątpliwości, które widzi w oczach sędziego. Ale jakżeż on, obcy człowiek, ma prawo mieszać się do nie-swoich spraw? Czy wolno mu stanąć na drodze przeznaczenia? Wielkie rzeczy decydują się w jego obecności, kraj, z którym związany jest przyjaźnią, pragnie wymierzyć sprawiedliwość wedle własnego uznania. Czy może stać się przeszkodą, on, przybysz... Przybysz? Obcy człowiek? Przecież między nimi właśnie żyje Erna, najbliższa sercu, która patrzyła

obecnie przerwane aż do wiosny, poczem muzeum archeologii rozpocznie prawdopodobnie już na własną rękę dalsze prace i metodyczne badania.

O sądy przysięgłych

Katowice. (Tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Izby Adwokackiej w Katowicach przyjęto do wiadomości podpisany przez kilkudziesięciu adwokatów wniosek, domagający się wprowadzenia na terenie całej Polski sądów przysięgłych.

Wśród Niemców śląskich

Warszawa. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym w Katowicach rozegrał się proces na tle walki wewnętrznej pomiędzy Niemcami na Śląsku.

Mianowicie pastor Haltinger skarżył senatora Wiesnera, przywódcę Jungdeutsche Partei i jego zastępcę Schneidera o zniesławienie na łamach wydawanego przez nich pisma „Der Aufbruch”.

Wiesner zarzucił pastorowi Haltingerowi kłamstwo i zdradę interesów niemieckich. Sąd skazał Wiesnera i Schneidera na karę po 14 dni aresztu bez zawieszenia i grzywny po 500 zł. (w)

Krzyż Zasługi dla angielskiego kapitana

Gdynia. (Tel. wł.) Na pokładzie statku angielskiego „Baltrover” został udekorowany złotym Krzyżem Zasługi kapitan tego statku Rupert H. Walley. Statek „Baltrover” utrzymuje komunikację między Gdynią a Londynem i należy do towarzystwa żeglugowego United Baltic Corporation. Udekorowany kapitan H. Walley na tej linii pełni służbę od jej założenia. Poprzednio dowodził statkiem „Baltonia”, który przed rokiem zastąpiony został „Baltoverem”. (p)

Bandytyzm polityczny

Paryż. (PAT) Wczoraj dokonano napadu na samochód ciężarowy przewożący transport pisma „Gringoire”. W napadzie brały udział trzy osoby, uzbrojone w rewolwery. Wszystkie egzemplarze pisma w 80 pakietach zostały rzucone do Sekwany. Sprawcy napadu wsiadli do swego samochodu i zdołali zbiec. Władze policyjne zostały powiadomione o numerze samochodu, którym zbiegli napastnicy.

Rewja 100 okrętów włoskich

Neapol. (PAT) Regent Horthy uczestniczył wczoraj w towarzystwie króla włoskiego, Mussoliniego i księcia Piemontu na pokładzie statku admirałskiego „Zara”, w przeglądzie sił zbrojnych morskich, który się odbył w zatoce neapolitańskiej. W przeglądzie tym wzięło udział przeszło 100 okrętów wojennych.

Powódź w Jerozolimie

Jerozolima. (PAT) W Palestynie skutkiem ulewnych deszczów nastąpiła powódź. Wezbrane wody zalały wszystkie szosy, a także niektóre ulice Jerozolimy, Jaffy i Tel-Awivu. Dotychczas utonęło 5 osób. Ludność opuszcza zagrożone powodzią obszary.



63)

NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

Sędzia pozostawia mu czas do namysłu, słucha cierpliwie i nie przerywa pytaniem, choć kapitan jąka się i trudno mu skleić treść rozmowy. A więc Słomian zapytywał o terminy wyładunku i wyjazdu. Może ich firma potrzebowała statku pod jakiś ładunek? Ale dokładnie już nie pamięta... Potem rozmawiali ogólnie o stosunkach w handlu morskim i coś tam o polityce...

— Pan przybył z ładunkiem skór? — zdecydował się wreszcie zapytać sędzia.

— Istotnie.

— Czy Słomian nie wspominał o tym ładunku?

Andersson uśmiecha się:

— Racja, a jakże, mówił! Jak tylko wszedł do salonu, zaraz mi powiedział, że okropnie na „Dannemorze” śmierdzi. I miał rację, bo wie pan, te skóry...

— Ale o ładunku, o przywłaszczeniu sobie ładunku? To znaczy, że oni, Bazalt et consortes, chcieliby ładować pańskie skóry? O tem nie było mowy?

Zniecierpliwil się trochę i olówką bębni na biurku. Andersson potrząsa głową i spogląda niemal z wyrzutem. O przywłaszczeniu ładunku? Nigdy nie słyszał o czemś podobnym! Jakże sobie pan sędzia to wybobra?

Nie mogą dogadać się ze sobą. Sędzia coraz gęściej obstawia sprawę pytaniami, a Andersson zdaje się coraz mniej rozumieć. Strajk w porcie? Przedrygowanie do Gdańska? Słomian nic o tem nie wspominał!

— Dziwne!

Młodzieniec przy sąsiednim biurku chrząknął i spojrzal wyczekująco. Sędzia gładzi gęstą czuprynę i w zamysleniu patrzy ku oknu. Szwed wy-dawał się przecież tak wiarogodnym,

weń pełna ufności. Przy niej Oleś, krew z jego krwi... Jeżeli rzuci oskarżenie, ona nigdy nie uwierzy. Będzie przekonana, że chciał się mścić, że pragnął zniszczyć człowieka, przy którego boku znalazła przystań, jakiej nadaremnie szukała u niego. Nie, nie wolno jej odbierać wiary, że pierwszych dziewczęcych uniesień nie zawierzyła złemu człowiekowi...

— Tak, — rzecze, — Słomian mógł powiedzieć...

Słowa grzęzną w gardle. Padają powoli, jak krople, dobywające się z rany wraz z uderzeniami serca. Błado-licy młodzieniec szeroko otworzył usta, oczy jego wychodzą na wierzch z osłupienia. Sędzia przestał gładzić czuprynę, ręka w pół drogi zamarła w tym geście:

— Co, — powiada wreszcie, — mógł powiedzieć...?

Nie słysząc odpowiedzi, tylko głowa kapitana opada jakby potakująco.

— Więc jak? Znal go pan dawniej?

— Nie.

Tego naprawdę za dużo! Sędzia z oburzenia głośno szurga krzesłem:

— Zechce mi pan wytłumaczyć, jak to możliwe?

(Dalszy ciąg nastąpi).

Listopad

27

Piątek

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 61-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57 30-50
Policja: 42-2
Posłańcy: 15-60 i 23-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72 przy Rynku Jez. 77-08 przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niezłewskich) 77-82 Pl. Św. Józefa 49-80. przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35 Rynek Wielki 66-35 W Garbary (nar. Wielkiej) 57-87

Poczt. biuro zleceń: 49-27. Dokładny czas: 55-66.

PIĄTEK Sobota
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Walerjana b. Grzegorza III, pap.

KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Tomira Gościrada

Słońca: wschód 7.33, zachód 15.47
Długość dnia 8 godzin 14 minut
Księżyc: wschód 14.35, zachód 5.58
Faza: 1 dzień przed pełnią

TEATRY:

Teatr Wielki: — Dziś nieczynny z powodu próby generalnej „Kwiat Hawaju”.
Teatr Nowy: Dziś „Ludzie na krze”.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych cała Polska miała pogodę chmurną, mglistą i mroźną, jedynie na Pomorzu i Podhalu temperatura była wyższa. O godzinie 14 zanotowano: minus 6 st. w Pińsku i Łucku, 5 w Lidzie i Zaleszczykach, 4 w Warszawie i Przemyśle, 3 w Poznaniu i Wilnie, 2 w Cieszynie i Bydgoszczy, 1 w Grudziądzu, zero w Siankach, plus 2 st. w Gdyni, 3 w Pucku oraz 6 w Zakopanem.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 27 bm.: Pogoda mroźna, chmurna i mglista z drobnym miejscami opadem. Slabe wiatry lokalne.

Echa zjazdu Str. Nar.

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę dr. Tadeusza Wróbla, kierownika organizacyjnego Stronnictwa Narodowego na okręg poznański, skazanego w drodze administracyjnej na grzywnę 50 złotych za noszenie w dniu 15 sierpnia r. b., w czasie zjazdu Stronnictwa Narodowego, munduru b. O. W. P. z pasem koalicyjnym i mieczykiem „Chrobrego”. Powołany na rozprawę w charakterze świadka adw. dr. Stanisław Celichowski stwierdził, iż dr. Wróbel w dniu zjazdu był ubrany w zwykłą bluzę sportową koloru jasnego, nie posiadał natomiast wcale mieczyka. Sąd przyjął jednak, iż bluzę sportową podpada pod rozporządzenie Prezydenta o noszeniu odznak partyjnych i skazał dr. Wróbla na grzywnę w wysokości 10 złotych. (k)

Dziś w piątek śpiewa Ratyboński Chór Katedralny

Przypominamy o występie słynnego na obu półkulach świata „RATYBONSKIEGO CHÓRU KATEDRALNEGO”, który odbędzie się dziś w piątek, 27 bm. wieczorem o godzinie 8 w Auli Uniwersyteckiej.

Chór ten, składający się z 60 osób (40 chłopców i 20 mężczyzn) uznany jest przez całą prasę zagraniczną jako jeden z wyjątkowych chórów kościelnych, którego artystycznym kierownikiem jest nieodżałowany. Wspaniałe, dobrane i wyszkolone głosy, nieskazitelna czystość w intonacji oraz świetna interpretacja wykonywanych utworów, dają pełną gwarancję za wysoce artystyczny wieczór jaki nas dziś czeka. Kierownikiem chóru jest znakomity dyrygent katedralny ks. Dr. Th. SCHREMS, któremu zespół zawdzięcza swoją wielką sławę.

Z powodu olbrzymiej frekwencji na koncercie, **radzimy wczas zaopatrzyć się w bilety w przedprzedazy.** Pozostałe bilety — w niewielkiej ilości — są jeszcze do nabycia w firmie A. Szrejbrovski, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38 a przed koncertem od godziny 7 wiecz. przy kasie Auli.

zr 14 666

Osobny kącik

Sprostowanie jednego z Hernesów

W numerze 552 „Kurjera Poznańskiego” z popołudnia dnia 27 b. m. na str. 6 ukazała się na naczelnym miejscu wiadomość, że — w Lubiczu pod Toruniem spalił się młyn, własność Żyda p. I. Hernesa, ubezpieczony na 350.000 zł. W związku z tą wiadomością proszę o umieszczenie na temże miejscu i temi samymi czcionkami, oczywiście uwzględniając niniejszy tekst, poniższego oświadczenia:

Złośliwość ludzka jest nieobliczalna, więc pod wpływem informacji Szanownego Pisma gotowi ludzie pomyśleć, że to ja, podpisany, w ukryciu przed moimi wierzycielami posiadałem młyn w przyległym województwie i że ten młyn dla zdobycia 350.000 zł własnoręcznie podpaliłem. Jak się okazuje, rozmaite rzeczy dzie-

Z procesu urzędników wójtostwa

Gniezno. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 13.45 sąd ogłosił następujący wyrok:

Antoni Wiczeorek skazany zostaje z art. 286 p. II na 8 miesięcy i z art. 287 p. I również na 8 miesięcy, łącznie na rok więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego od 26 kwietnia do 8 października 1934 r. Stefan Makowski skazany zostaje z art. 286 p. II na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 27 kwietnia do 17 października 1934. — Ponadto sąd skazał obu oskarżonych na ponoszenie kosztów sądowych oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat.

W motywach wyroku sąd uznał obu podsądnych winnymi, a zarazem stwierdził, że winę ponoszą też wła-

dze dozorujące, jak to wyraźnie określił oskarżyciel publiczny.

Mimo, że obrona szła w kierunku przerzucenia odpowiedzialności na władze dorozujące, sąd nie mógł oskarżonych uwolnić. Sąd nie był w stanie ustalić konkretnej kwoty zdefraudowanych pieniędzy i przyjął ją na około 250 złotych. W czasie rozprawy wymieniano i kwestjonowano 2 tysiące złotych, za które to przestępstwo przewidywana jest kara do 10 lat więzienia. Lecz sąd uznał okoliczności łagodzące z powodu młodego wieku oraz dotychczasowej niekaralności oskarżonych.

Są pogłoski, że prokuratura gnieźnieńska w związku z powyższą sprawą wystąpi ze skargą jeszcze w stosunku do innych osób. (br)

Walc Królewski

Wspaniały film czarujących melodyj, przepychu wystawy, subtelnej intrygi miłosnej i precudnej oprawy muzycznej w rytmie upojnego walca — z świetną obsadą aktorską WILLY FORSTEM, CAROLA HOEHN i PAWŁEM HOERBERGEREM — dziś w piątek w kinie APOLLO nieodwołalnie poraz ostatni. p. 4144

Akademja jugosłowiańska

W poniedziałek dnia 30 bm. odbędzie się staraniem Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego w Poznaniu uroczysta akademja w Białej sali hotelu Bazar ku uczczeniu dnia zjednoczenia Królestwa Jugosławji. Protektorat nad tą uroczystością objął minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Królestwa Jugosławji w Warszawie p. Prvislav Grisogono.

W części koncertowej uroczystości wystąpią pp. Gryf - Olszewska, artystka Teatru Polskiego (deklamacje), Gertruda Konatkowska, prof. Konserwatorium (fortepian) i Józef Woliński, artysta opery (śpiew), ponadto orkiestra 57 p. p. pod dyrekcją por. Szalkowskiego. Początek uroczystości o godz. 20, zakończenie o godz. 21. Stroje wizytowe. Wstęp za zaproszeniami.

Prasa w Z. U. W

Wczoraj w godzinach wieczornych przedstawiciele prasy poznańskiej zwiędzili, pod kierownictwem naczelnego dyrektora inż. Baranowskiego Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, zapoznając się z urzędzeniami i tokiem pracy. Zwiędzanie poprzedziło przemówienie inż. F. Baranowskiego, który zwięzle scharakteryzował działalność Zakładu, stwierdzając, że jego administracja jest znacznie tańsza od gospodarki Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie. (i)

Z dziedziny filmowej

Warszawa. (PAT.) W poniedziałek, dnia 23 b. m. przyjechał do Warszawy prezydent izby filmowej Rzeszy niemieckiej, b. minister dr. Oswald Lehnich w towarzystwie dr. Guenthera Schwartzta.

Gwałtowny pożar na statku

Nowy Orlean. (PAT.) Na stojącym w tutejszym porcie statku „Scantic” wybuchł gwałtowny pożar. Dotychczas wydobyto zwłoki 9 osób.

Eksplzja w gazowni

Metz. (PAT.) W Montigny les Mines nastąpiła wczoraj eksplozja w gazowni. Budynek uległ zniszczeniu, grzebiąc pod swymi szczątkami 3 robotników. 7 osób jest ciężko rannych.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * Odczyt. Zarząd okręgu poznańskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej komunikuje, że zapowiedziany na dziś, 27. bm. o godz. 20 w sali Śniadeckich Collegium Medicum odczyt prezesa okręgu lubelskiego LMK pułk. Iwanowskiego p. t. „Wrażenia z pobytu w Ameryce” odbędzie się — ze względu na zamknięcie Uniwersytetu — o tej samej godzinie w sali parafalnej św. Marcina przy ul. św. Marcina nr. 8. Wstęp na odczyt za okazaniem broszurki, którą nabyć można w cenie 20 groszy w biurze Okręgu LMK przy ul. Nowej 1, I pr. oraz przed odczytem przy wejściu na salę.

— * Nieszczęśliwy wypadek w cegielni. Nieszczęśliwy wypadek, wydarzył się wskutek zderzenia się dwóch naladowanych gliną wagoników w cegielni na Głównej, przy ulicy Gnieźnieńskiej. Obsługujący kolejkę 27-letni robotnik Franciszek Karaś, mieszkający przy ulicy Średniej 27, doznał przytem zmiążdżenia nogi. Pierwszej pomocy udzieliło p. Karasiowi pogotowie lekarskie i przewiozło go do szpitala miejskiego, gdzie dokonano musiano amputacji strzaskanej nogi. (kl)

W nadchodzącą niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 3 po poł. specjalne przedstawienia:

W kinie Apollo: Genjalny „dostawca humoru” BUSTER KEATON w arcykomedji niemiłkającego śmiechu „PROFESOR W KARBARECIE”. Bilety: 40, 60, 80 groszy.

W kinie Metropolis: Wielki epos miłosny człowieka natury (Eskimosa) — „CZŁOWIEK DWÓCH ŚWIATÓW” — z ELISSA LANDI i FRANCIS LEADERER w roli głównej. Bilety od 25 groszy. p. 4145

KINOTEATR „SŁOŃCE” KINOTEATR

Dziś, w piątek, dnia 27 listopada wielka, atrakcyjna PREMIERA

Grace Moore



znów zdumiewa wszystkich swoim pięknym głosem i wielkim talentem aktorskim

w najweselszej i najpiękniejszej operetce filmowej wytwórni „COLUMBIA” realizacji Józefa v. Sternberga.

CISSY

W głównej roli męskiej: FRANCHOT TONE

Wyrok w sprawie T. B. O. w Gdyni

Dyrektor Jeziorowski skazany na 4 lata więzienia i 10 000 zł grzywny

Gdynia. (Tel. wł.) Sąd okręgowy w Gdyni ogłosił wczoraj o godz. 21 wyrok w procesie o nadużycia w Towarzystwie Budowy Osiedli.

Oskarżony Jeziorowski, b. dyrektor TBO, uznany został przez sąd winnym przestępstw, objętych aktem oskarżenia. W szczególności sąd przyjął za udowodnione, że oskarżony prowadził nieprawidłową i niezgodną z prawdą księgowość, że sporządził fałszywy bilans, wykazując 140 000 zł zysków zamiast 15 000 zł strat, że od fałszywie wykazanego zysku pobrał tantiemę w wysokości 7 300 zł. Dalej sąd uznał Jeziorowskiego winnym bezprawnego pobrania 30 000 zł tytułem prowizji założycielskiej, 13 700 zł tytułem djet za rzekomo odbyte podróże, 11 000 zł tytułem innych kosztów, nieuzasadnionych interesami spółki i wreszcie 923 zł na spłatę prywatnego weksła zmarłego członka zarządu spółki. Orzekając osobne kary za poszczególne czyny, sąd połączył je w łączną karę 4 lat więzienia i 10 000 złotych grzywny, łagodząc karę na podstawie amnestji do 2 lat i 6 miesięcy więzienia i 10 000 zł grzywny. — Od zarzutu finansowania imprez nieobjętych bezpośrednio za-

kresem działania spółki sąd oskarżonego uwolnił.

Pozatem sąd uwolnił od winy i kary dwóch współoskarżonych, inż. Prohaskę i Filara, przyjmując, że działali w dobrej wierze w stosunku do skazanego Jeziorowskiego.

Sąd przyznał również powództwo cywilne. (p)

LUDOMIR SZELIGA

popularny kompozytor poznański i wirtuoz organowy, w dzisiejszej premierze przepięknego filmu „CISSY” w kinoteatrze „SŁOŃCE” przed seansem o godzinie 9 wiecz. odegra na świeżo odnowionych i udoskonalonych organach „Słońca” fantazję na temat wiedeńskich filmów. p. 4143

Oddział brytyjski w pułapce

London. (PAT.) Z New Delhi donoszą, że oddział żołnierzy brytyjskich wpadł w zasadzkę w pobliżu miejscowości Waziristan. 14 żołnierzy tubylczych i jeden żołnierz brytyjski zostało zabitych, 9 żołnierzy brytyjskich i 70 hindusów odniosło rany.

Oddział ten był posłany do Waziristan, by zapobiec w starciu pomiędzy zwaśnionymi szczepami Khaisora i Khel.

Starcia Japończyków z bolszewikami

Moskwa. (PAT.) Agencja Tass donosi z Chabarowska, że dnia 24 bm. oddział japońsko - mandżurski, złożony z 50 ludzi, przekroczył granicę sowiecką i wtargnął w głąb terytorjum sowieckiego na 1700 m. Po starciu z sowiecką strażą graniczną oddział wycofał się. Na terytorjum sowieckim znaleziono zwłoki kilku zabitych Japończyków oraz liczne przedmioty ekwipunku żołnierskiego.

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi, że w czasie starcia z wojskami sowieckimi w dn. 24 b. m. na północ od stacji Pogranicznaja, 10 Japończyków zostało zabitych, 2 rannych, a 8 zaginęło.

RECENZJE KINOWE

Kino „Świt“ wyświetla film pod tytułem „Bohaterowie ulicy”. Jeśli film ten ilustruje stosunki amerykańskie, to daje im dość smutne świadectwo. Bohaterką jest tu ekscentryczna milionerka, na której majątek czyha banda krewnych. „Banda” nie jest tu żadną przenośnią, krewniacy bowiem zachowują się, jak bandyci, porwują bogatą ciocię, zamykają ją w zakładzie dla obłąkanych, prowadzą walkę z policją itp. W obronie milionerki występuje poczciwy golibroda ze swymi wychowankami. Akcja filmu jest bardzo żywa i, — pominiawszy wątpliwą wartość propagandową dla amerykańskich stosunków — zaciękawiająca.

Kino „Oświatowe“ wyświetla film p. t. „8 godzin dr. Morgana”. Akcja dramatu rozgrywa się na terenie wielkiego szpitala i na przestrzeni kilku godzin komentuje cały splot sensacyjnych i tragicznych wypadków. Poza bardzo interesującą, toczącą się żywo akcją i miłą intrygą romantyczną, film ma dużo atrakcyjności w przedstawieniu życia wielkiego szpitala. — Kulminacyjnym punktem filmu jest ciekawa operacja, którą kieruje sam operowany, naczelny lekarz szpitala.

W nadprogramie — film krajoznawczy p. t. „Irlandja”.

Kino „Wilsona“ wyświetla film amerykański p. t. „Mały król”. Pamiętamy, jak przed 10 czy 12 laty, za czasów filmu niemego, oglądaliśmy już film o małym królu ze sławnym wtedy Jackie Cooganem. Obecnie „małym królem” jest Freddie Bartholomew. Trudno było powiedzieć, który z nich był lepszym małym królem. Film ogląda się z zainteresowaniem. Ze starszych aktorów najlepszy jest Victor Mc. Lenglen. (Sza)

Kino „Gwiazda“ wyświetla film p. t. „Złotowłosy brzdąc”. Mała Shirley Temple występuje tu w roli dziewczynki z przytułku. Losy jej układają się jak w bajce, bo, gdy za niesforne zachowanie spotykają ją ze strony wychowawców kary, znajduje się opiekun — milioner, który ją wraz z siostrą zabiera z przytułku. Tu rozpoczyna się miła i beztrudne życie, pełne urozmaiceń i rozrywek. Szarlejka śpiewa przy tem i tańczy, a całość miła jest i pogodna. W rolach głównych występują: M. Hudson i John Boles.

Olbrzymi pożar fabryki w Łodzi

900 ludzi utraciło pracę — Fabryka ubezpieczona była na 3 miliony złotych

Łódź. (Tel. wł.) Wczoraj o g. 15 wybuchł olbrzymi pożar przy ul. Cegielnianej 57.

Na posesji tej, stanowiącej własność spadkobierców Dobranieckiego — Żydów, mieszczą się po bokach magazyny surowca i kotłownia, w środku zaś dużej posesji, ciągnącej się aż do ul. Trębackiej, a graniczącej od południa ze sądem okręgowym, olbrzymi 4-piętrowy gmach o trzech osobnych wejściach. Połowę drugiego i trzeciego piętra zajmowała tkalnica mechaniczna zarobkowa Zylberberga, pozostała zaś część budynku zajmowała przedalnia wigoniowa Erwina Petera.

Pożar, jak później ustalono, wybuchł na czwartym piętrze, gdzie mieściły się samoprzężnice ruchome, prawdopodobnie od iskry w selfaktorze (samoprzężnicy), a natrafiając na ogromne ilości łatwopalnych materiałów w postaci odpadków przędzy, rozszerzył się z gwałtowną szybkością. Niebezpieczeństwo zwiększył fakt zagrożenia przez ogień kotłowni, co mogło spowodować wybuch. Na szczęście robotnik otworzył wentyle i wypuścił parę.

W chwili wybuchu pożaru zatrudnionych było w fabryce 700 robotników, którzy ratowali się ucieczką. Dotychczas jednak nie ustalono, czy wszyscy uszli. Ogień przybrał tak gwałtowne tempo i tak olbrzymie rozmiary, że zaalarmowano wszystkie 17 oddziałów straży pożarnej, które ze wszystkich stron rozpoczęły akcję, by nie dopuścić do przeniesienia się ognia na sąsiednie domy mieszkalne przy ul. Cegielnianej 59, fabryki przy ul. Cegielnianej 61 i 66, tudzież na budynek sądu okręgowego. Akcję utrudniał jeszcze fakt, że ściany wskutek pożaru groziły zawaleniem. Cały budynek

oraz maszyny i urządzenie, tudzież sąsiednie budynki magazynów ze surowcem zostały doszczętnie zniszczone. Strat narazie nie ustalono, jednak są one olbrzymie.

Fabryka, to jest budynki i maszyny ubezpieczone były w kilku towarzystwach na 3 miliony złotych. Robotnicy w liczbie około 900 pozostaną bez pracy wskutek zniszczenia gmachu fabrycznego. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz prokuratorskich i administracyjnych i zarządzili szczegółowe dochodzenia. W czasie akcji ratunkowej kilku strażaków odniosło rany, na szczęście niezbyt groźne.

Tragiczny wypadek

Katowice. (Tel. wł.) Wczoraj po południu o godz. 16,30 zdarzył się w podziemiach kopalni św. Barbara w Chorzowie tragiczny wypadek górniczy.

Zatrudniony na dole ślusarz Paweł Kucharczyk z Chorzowa, przechodząc przez pochylnię, przez którą biegła linia automatycznego wciągu do wózków z węglem, zaczepił rekawem o linę w pobliżu tarczy obrotowej, skutkiem czego prawa ręka została obcięta powyżej łokcia.

Aresztowanie szajki fałszerzy 20-złotówek

Katowice. (Tel. wł.) Władze policyjne wpadły na trop sprytnie zorganizowanej szajki kolporterów fałszywych banknotów 20-złotowych, na czele której stał Żyd Pinkus Balsar. Afera była zakrojona na szeroką skalę. Balsara aresztowano, jak również jego współników Żyda Rosenberga i Polaka Wittka. Proces odbędzie się niedługo.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. 11. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,65	89,83	89,47
Berlin	—	212,78	211,94
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	288,20	288,89	287,50
Kopenhaga	—	116,24	115,66
London	25,98	26,05	25,91
Nowy Jork (czek) 5,30%	5,30%	5,32%	5,29%
Nowy Jork kabel 5,31	5,31%	5,32%	5,29%
Oslo	130,55	130,88	130,22
Paryż	24,71	24,77	24,65
Praga	18,78	18,83	18,73
Sztokholm	133,90	134,23	133,57
Zurych	122,—	122,30	121,70
Wiedeń	—	99,20	98,80
Medjolan	28,02	28,12	27,92
Helsinki	—	11,50	11,44
Montreal	—	5,21%	5,28%

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,83	89,40
Dolary amerykańskie	5,31%	5,28%
Dolary kanad.	5,31	5,28
Florenty holenderskie	288,90	287,20
Franki francuskie	24,77	24,63
Franki szwajcarskie	122,30	121,50
Funty angielskie	26,05	25,89
Culdenny gdańskie	100,20	99,80
Korony czeskie	17,70	17,20
Korony duńskie	116,24	115,40
Korony norweskie	130,88	129,90
Korony szwedzkie	134,23	133,25
Liry włoskie	25,20	24,60
Marki fińskie	11,50	11,—
Marki niemieckie	114,—	107,—
Marki niem. srebrne	122,—	115,—
Szylingi austri.	95,50	94,50

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. inwest. I em.	65,50
3% poz. inwest. II em.	64,50
5% poz. konwers.	51,50
4% poz. premijowa dolarowa	47,50
7% poz. stabiliz.	469,—
w drobnych	469,—
kupon	57,16
4 1/2% ziemskie serja 5.	48,25

Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

Akcje w zlocie:

Bank Polski	108,—
Cukier	30,—
Lilpop	14,50
Ostrowiec	28,50
Starachowice	35,25
Haberbusch	40,—



Zygmunt Szczepański

zasnął w Bogu, opatrzony św. Sakramentami po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 26 listopada 1936 roku.

Msza żałobna odprawi się w sobotę, 28 listopada o godz. 10 w kościele parafjalnym Zmartwychwstania Pańskiego, poczem nastąpi eksportacja zwłok z kościoła na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w smutku
żona, córka i rodzina.

Pr 8379-58,125

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”, ul. Towarowa 25, tel. 31-80.

Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje

chemika

z ukończonymi studiami dla laboratorium mas ceramicznych stosowanych w elektrotechnice dla wysokich temperatur oraz innych analiz. Kandydaci z 2—3 letnią praktyką na podobnych stanowiskach mają pierwszeństwo. Oferty zgłaszać należy do Administracji „Kurjera Poznańskiego” pod nr. dg 3768.

DROPSY ANYŻOWE NA SEZON ZIMOWY
FABRYKA CUKROW St. Marecki, Poznań
ng 19 418/19 św. Wojciech 28.

FUTRA
damskie, męskie, lisy na dogodnych warunkach sprzedaży poleca
Waśkowski, Działyńskich 7
parter, tel. 46-88.
zg 14 784

Poważne Towarzystwo Ubezpieczeń poszukuje dzielnych akwizytorów
na miasto Poznań i wojew. Poznańskie
Oferty do Biura Ogłoszeń „Par”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod nr. 4670

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE
Dwupiętrowy frontowy, podwórzowy piętrowy, piekarnia, powiat, wojsko, gimnazjum, 35 000 — sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 433
Kamienicę 4 składy dochód 3 000,— wolnym składem, sprzedam. Agencja Kurjera Poznańskiego, Kościan, ng 20 599
Wille cztery morgi ziemi 13 000 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 447
7. SPRZEDAŻE
Karpie żywe 1/2 kilo 1,—. Dorsze świeże poleca „Gdynlaryb” Kanta-ka 7. p 4139
Księgarnia Katolicka Podgórna.
Nowość Dietetyka Praktyczna. Najnowszy poradnik zdrowej kuchni, — brosz. 5,— zł, opr. 6,— zł. Nr 19 557

Księgarnia Katolicka Podgórna
W obliczu życia dla młodzieży męskiej 1,80; dla panien 1,80. Nr 19 558
Księgarnia Katolicka Podgórna 10a. Wieczory nad Lemanem 3,50; — Drogi do Rzymu opisy nawróconych 2,50. Nr 19 559
Rzeźnictwo całkowicie urządzeniem zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 285
Samochód ciężarowy Chevrolet, 2 tonny. — rocznik 1930 sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 265
Mieszkanie zaprowadzonym składem techn. dentyst. z meblami z powodu wyjazdu. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 537
Sypialnia kuchnia, stół i krzesła do jadalni, nowoczesne, mało używane z mieszkaniem lub bez. Adres wskazać Kurjer Poznański zdg 41 534
Kolonjalke na auto ciężarowe około 2 1/2 tonny zamienię. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 505

12. DO WYNAJĘCIA
6 pokojowe mieszkanie komfortowe dla lekarza i adwokata ul. Podgórna 10 a — zł 160,—. Informacje u stróża. p 4140
23. ROZMAITE
Wizytówki setka złotego. — Ekspresdruk. Grudnia 5. dr 1 306
26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.
a) Służba domowa
Panienka poszukuje posady do pomocy i dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 455
Wdowa intelig. szuka pracy za różny pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 527

Szukam posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 355
Sierota dobrimi świadectwami poszukuje posady lub posługi 1. 12. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 350
Prasowaczka poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 401
Uczniwa szuka posady z dobrem gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański
Dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 978
Młodsza z gotowaniem, uczniwa, pracowita szuka posady od 1. 12. 36. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 942
b) Inni
Księgowy bilansista prowadzi księgowość godzinowo za wynagrodzeniem umiarkowanym, poszukuje posady Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 41 419

Szofer - ogrodnik kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 41 421
Panna znająca książkowość, pisanie na maszynie oraz wszelkie prace biurowe z praktyką, poszukuje posady, jako kasjerka albo w biurze, gwarantuje do 1 000,— zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 366
Fryzjer damsko - męski, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 050
Ogrodnik szuka posady na majątku. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 898
Ekspedjentka szuka posady zaraz lub 1 w składzie towarów krótkich, zna język polski i niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 948
Żelazniak dłuższa praktyka, język polski, niemiecki, książkowość obejmie posadę od 1. 12. 36 r. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 284
Kelner uczniwy, kawaler, lat 26 poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 276

Kuśnierz damski męski wykonuje tanio, — elegancko, poszukuje posady, dom poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 508
Elektromonter poszukuje posady lub portierstwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 41 370
Stangret szuka posady, znający leczenie koni. Oferty Kurjer Poznański zdg 40 905
Krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską i bieliznę szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 41 528
29 ROZRYWKA
„Kto ostatni całuje“ Niedostępnie do niedzieli
Kinoteatr „Stinks“ zdg 41 336
„Kapelusz“ modnie przefasonowany odświętzone, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2, podwórce. zdg 35 563

Przedpłata

na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10. kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potencjami 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek) (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstają wskutek natrycz., wydawnictwo nie odpowiada.